Rozważając zagadnienie rzemiosła, wytwórczości, przedsiębiorczości czy biznesu, czyli tak czy inaczej nazywanej działalności gospodarczej, przypisujemy temu najczęściej współczesne konotacje, zapominając, że życie gospodarcze rozwijało się już przed wiekami, że sterowały nim te same prawa ścierania się popytu i podaży, a nawet że i w tamtych okresach wpływ polityki na gospodarkę, choć niepożądany, był ogromny. Mało kto dziś zastanawia się nad tym, że godziny w zegarze historii odmierzane są wyrobami ludzkiej przedsiębiorczości, że nasza wiedza o czasach minionych budowana jest na fundamentach, którymi są wytwory dawnych garncarzy, kowali, jubilerów etc. Nawet przekaz kronikarza materialnie opierał się na pracy papierników, introligatorów i innych, księgom sposobnych, rzemieślników.

Przemiany ustroju feudalnego w X i XI wieku na ziemiach polskich zaowocowały postępem technicznym w rolnictwie. Wieś, która produkowała jedynie na pokrycie własnych potrzeb zaczęła uzyskiwać nadwyżki. Uwolniło to część siły roboczej, która mogła zająć się nie produkcją rolniczą, a jej obsługą. Narodziło się rzemiosło, u swego zarania zwane rękodzielnictwem, a później rękodziełem. Dziś, kiedy już zapominamy, że to rzemiosło było głównym czynnikiem miastotwórczym, warto sięgnąć do korzeni i przypomnieć sprawy pozornie oczywiste, a okryte mgłą niepamięci.

Lokacja Nowego Sącza przez Wacława II Czeskiego w 1292 r. była przedsięwzięciem niezwykle udanym. W krótkim czasie powstało miasto oparte na mocnych fundamentach gospodarczych i przestrzennych, świetnie usytuowane wobec wodnych i lądowych szlaków komunikacyjnych, posiadające obszerne zaplecze wiejskie, ludność przedsiębiorczą, obeznaną z arkanami handlu i produkcji rzemieślniczej. W księdze wójtowsko-ławniczej z przełomu XV i XVI w. są umieszczone nazwiska z górą 150 rzemieślników nowosądeckich z ponad 30 specjalności w tym wielu piekarzy, przedstawicieli rzemiosł metalowych, kilku piwowarów, licznych młynarzy i bardzo wielu rzeźników. W mieście o tak zróżnicowanym systemie produkcji nie mogło zabraknąć organizacji kontrolujących i regulujących życie gospodarcze. Takimi organizacjami były cechy. Powstanie cechów w Sączu przypada zapewne na XIV stulecie. Zapewne, gdyż los dziejowy pozbawił nasze miasto ksiąg dokumentujących czasy wcześniejsze i pierwsze wzmianki o nich pochodzą dopiero z wieku XV z roku. Fascynujący okres rozwoju rzemiosła w średniowiecznym mieście i będący jego funkcją (na zasadzie sprzężenia zwrotnego) okres rozwoju miasta uczynił Nowy Sącz najznaczniejszym po Krakowie ośrodkiem Małopolski, zarówno pod względem ilości rzemieślników, warsztatów, wielości specjalności i wielkości produkcji. XVI-to wieczny Nowy Sącz był już gospodarczą potęgą.

Początek wieku XVII to jednocześnie początek pasma niepowodzeń miasta: zarazy, klęski pożarów, powodzie, najazdy, wojny w ciągu jednego stulecia z ludnego renesansowego ośrodka uczyniły biedną galicyjską mieścinę. Ludność miasta zostaje zredukowana o połowę, a rzemiosło do zaledwie kilkunastu ubogich warsztatów. Upadły też i cechy. Okres zaboru austriackiego również nie sprzyjał funkcjonowaniu cechów, a polityka zaborcy była im od początku niechętna. Cechy bowiem jako jedyna w tych czasach zorganizowana siła społeczna były ostoją wiary i polskości. W 1859 roku organizacje cechowe doznają gwałtownego wstrząsu administracyjnego. Starostwo przystępuje do surowego egzekwowania wydanej w Galicji ustawy przemysłowej, która zalecała likwidację cechów w ich ówczesnej postaci jako

"nieprawnie istniejących". Rada miejska powołuje komisję złożoną z kilku radnych mającą zabezpieczyć majątek cechów do czasu powstania nowej korporacji. Po trwających kilka lat zawirowaniach organizacyjnych, kiedy powstawały nowe związki lub różne gałęzie rzemiosła łączyły się ze sobą tworząc przejściowe organizacje powstaje w 1887 r. Cech Wielki nazywany również "Zbiorowym". Zrzeszał on stolarzy, tokarzy, bednarzy, kowali, blacharzy, zegarmistrzów, kotlarzy, drukarzy, murarzy, introligatorów, cieśli, złotników, pozłotników, brązowników, mosiężników, fryzjerów etc. Na początku XX w. istniały w Nowym Sączu trzy poważne, ściśle ze sobą współpracujące, organizacje gospodarcze. Towarzystwo Rolnicze, Cech Wielki i Towarzystwo Pomocy Przemysłowej. W broszurze informacyjnej z czerwca 1914 r. pisano: "Każde pióro, każdy ołówek lub metr płótna w polskich przedsiębiorstwach wytworzony jest powolnym, ale pewnym dorobkiem materialnego dobra narodowego i zarazem siejbą wzrastania i istnienia przyszłego wielkiego przemysłu polskiego".

Jesienią 1918 r Nowy Sącz po blisko 150 latach powrócił do macierzy. Wojenne straty w znaczny sposób dotknęły rzemiosła, a ubytek ludności nie sprzyjał jego rozwojowi. Pomimo tego miasto, głównie dzięki swoim rzemieślnikom, zaczęło szybko odrabiać czasy habsburskiego zastoju. Na początku lat trzydziestych funkcjonowało w mieście 285 warsztatów. W 1935 roku odbył się pierwszy Podhalański Zjazd Rzemiosła, zaś w 1936 roku drugi Zjazd Chrześcijańskiego Rzemiosła Podhala. Rzemieślnicy nowosądeccy manifestowali swą patriotyczna postawę podczas pogrzebów marszałka Piłsudskiego i zamordowanego przez ukraińskich nacjonalistów ministra Pierackiego.

W 1937 roku członkowie Cechu Zbiorowego przekształcili swoją organizacje w Chrześcijański Cech Zbiorowy i wydawało się, że rozpoczyna się okres pomyślności. Niestety, rok 1939 przyniósł kolejne nieszczęście spadające na miasto i jego rzemiosło. Nawet w tych ciężkich latach próby, rzemieślnicy sądeccy zachowali się godnie i ofiarnie. Zdołano nawet powołać Szkołę Dokształcającą i Komisję Egzaminacyjną. Cech w Nowym Sączu został rozwiązany, a na jego miejsce utworzono Powiatowy Związek Cechów. Po wojnie życie w mieście zaczęło organizować się na nowo. Dekretem z 3 kwietnia 1948 r wprowadzono przymus przynależności do cechów. Na podstawie zarządzenia Wojewody Krakowskiego w sierpniu 1948 r w Sączu rozpoczął działalność Okręgowy Związek Cechów oraz utworzono aż 9 podległych mu organizacyjnie Cechów: Krawców, Wędliniarzy, Piekarzy, Szewców i Cholewkarzy, Kowali, Ślusarzy i Blacharzy, Budowlany, Fryzjerów, Stolarzy. W 1951 r. nastąpiła kolejna reorganizacja Cechów. W Nowym Sączu pozostają tylko dwa Cechy: Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych i Cech Rzemiosł Różnych. W 1952 r. ilość warsztatów rzemieślniczych na terenie miasta spadła do liczby zaledwie 102. W 1953 roku zostaje zlikwidowany Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych, a w 1954 roku rozwiązano Okręgowy Związek Cechów. Od tego czasu Cech Rzemiosł Różnych rozpoczął samodzielną pracę na rzecz Rzemiosła na Sądecczyźnie. Na dzień dzisiejszy Cech nasz zrzesza niemal 400 członków. W naszych zakładach szkolimy ponad 700 uczniów, z czego 3/4 uczęszcza do naszych szkół cechowych. W roku 2017 minęła 130-ta rocznica powstania Cechu Zbiorowego, który przejął wiekowe tradycje rzemiosła Ziemi Sądeckiej. Dzisiejsi członkowie naszego Cechu pod kierunkiem Starszego Cechu Jana Firsta czują się tych tradycji spadkobiercami i dobrze rozumieją obowiązek przekazania ich przyszłym pokoleniom. Mamy nadzieję, że młodzież rzemieślnicza, nasi uczniowie, poniosą w przyszłość nasz dorobek i nasze tradycje.